



Ciągle jesienna pogoda.

Fot. W. Suchta

SPOKOJNY GRUDZIEŃ

Rozmowa z Włodzimierzem Golkowskim,
naczelnikiem Ustronia w grudniu 1981 r.

Jak wyglądało życie w Ustroniu przed stanem wojennym w czasie działania Terenowych Grup Operacyjnych?

Miasto raczej nie brało udziału w tym wszystkim. Natomiast największy zakład Kuźnia Ustron, była bardzo dynamiczna, ale bardzo mądrze dynamiczna. Tam nie było warcholów, wrzasczków, nie było pomysłów nie z tej planety. Sam stan wojenny w zasadzie w Ustroniu nie spowodował wielkiej konsternacji. Ludzie byli spokojni przed stanem i po jego wprowadzeniu. Właściwie, tak jak to pamiętam, a pamięć mam już zwichrowaną, to ludzie wszystko przyjęli bardzo spokojnie i jakoś po nich nie było widać, że jest stan wojenny.

Kiedy przyszedł do Urzędu komisarz?

(cd. na str. 2)

JARMARK ŚWIĄTECZNY

Urząd Miasta w Ustroniu serdecznie zaprasza na Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się 17 i 18 grudnia na ustronim rynku. W sobotę i niedzielę od godziny 11.00 prowadzona będzie sprzedaż towarów i artykułów świątecznych a w godzinach popołudniowych także koncerty kolęd i pastorałek.

Na jarmarku będzie można miło spędzić czas, zaopatrzyć się w niezbędne towary świąteczne w tym rękodzieło artystyczne, najnowsze ustronskie wydawnictwa, ciasteczka świąteczne i inne słodkości wykonane przez miejscowych cukierników a także napić się dobrego trunku czy zjeść smaczną potrawę regionalną.

Program występów artystycznych - sobota (17.12): godz. 16.00 - chór katolicki „AVE” pod dyr. Alicji Adamczyk, godz. 16.30 - Ustronński Chór Ewangelicki pod dyr. Krystyny Gibiec, godz. 17.00 - Estrada Ludowa „Czantoria” pod dyr. Danuty Zoń-Ciuk; niedziela (18.12): godz. 16.00 - Estrada Regionalna „Równica” - kier. artystyczny Renata Ciszewska.

Jarmark nie odbędzie, gdy nie dopisze pogoda.

SPOKOJNY GRUDZIEŃ

(cd. ze str. 1)

W niedzielę, w dniu stanu wojennego. Ja byłem na miejscu.

Został pan wezwany?

Nie. Wiedziałem co się dzieje i już siedziałem w pracy. Byliśmy bardziej papiescy niż sam papież.

Urzędników pan zwołał?

Tak. Ściągnąłem tych potrzebnych. Przyjechało dwóch oficerów, daliśmy im biuro i nawet nie wiedziałem, gdzie mieszkali. Chyba w placówce WOP. Oni przychodzili tak jak do pracy. W przypadku, gdyby coś się działo, mieli interweniować. Nie było scysji, nie wtrącali się, po prostu czuwali. Jak przyszli, to byli zdeorientowani. Kompletnie nie wiedzieli, o co im chodzi i po co przyszli. Mieli nadzorować, pomagać. Bardzo sympatyczne chłopaki, niestety nazwisk już nie pamiętam. Na korytarzu spotkali się z którymś z pracowników, który był trochę pyskawy. Coś powiedział, że przyszli pilnować nas wojskowi, na co któryś z tych oficerów odpowiedział, że bądźcie zadowoleni, że to myśmy przyszli, a nie ci z czerwoną gwiazdą. To było niedwuznacznie powiedziane.

Chciałbym wrócić do tygodni poprzedzających stan wojenny w Ustroniu.

Były Terenowe Grupy Operacyjne, także w Ustroniu. Muszę jednak powiedzieć, że gdybym nawet nie wiem jak chciał sobie przypomnieć, to nie pamiętam przypadku, żeby z taką TGO władza lokalna wchodziła w jakiś konflikt. Oni mieli swoje zrobić. Nawet, gdy brali udział w sesji, to zabierali głos odnośnie tego, że coś jest nieposprzątane, coś gdzieś leży. Nie wychodziły drastycznie polityczne sprawy.

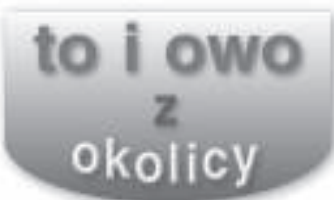
I nie interesowali się „Solidarnością”?

Raczej nie. Wiedzieliśmy, gdzie istnieje „Solidarność” w Ustroniu, kto nią kieruje, nawet szliśmy im na rękę, bo w końcu byli to ludzie, którzy nie upominali się o swoje, tylko o załogi, grupy społeczne. Żeby jednak dochodziło do konfliktu, to nie przypominam sobie. Ja obawiałem się, że Ruscy przyjdą nam na pomoc, a to byłaby tragedia zupełna.



W. Gołkowski.

Fot. W. Suchta



Mieszkający w Zebrzydowicach Antoni Kwiczała jest z zamiłowania entomologiem. W swojej kolekcji ma motyle z całego świata. Owych okazów jest ponad 5 tysięcy.

W jednej z kapliczek w Pogórze umieszczono figury św. Jana Nepomucena i Marki Boskiej z Lourdes,

ponadto jest tam jeszcze obraz ukazujący św. Franciszka. Przy tej kapliczce wierni modlą się o dobre urodzaje.

Od kilku lat paru wnioskodawców otrzymuje pożyczki z kasy miejskiej Cieszyna na remont zabytkowych kamienic. W sumie „rozdaje” się około 50 tys. zł. Pożyczka przyznawana jest na dwa lata. Chętnych jest z reguły więcej niż „kasy”, a to dlatego, że pożyczka jest nieoprocentowana.

Jerzy Wałga - jedyny w Polsce rusznikarz potrafiący zrobić słynną strzelbę „cieszynkę”, wykonał eks-

Wiadomo, że nie wszystkim członkom partii podobał się stan wojenny. Spotkał się pan z takimi postawami?

Partia w stanie wojennym była wyłączona. Nie było zebrań.

I o to miano pretensje, że to brak zaufania do PZPR.

Ale to byli tacy, którzy teraz mają pretensje do każdego. Są takie typy społeczne o zawsze innym zdaniu.

Nie chodziło o inne zdanie, ale o pozostawienie ich poza nurtem wydarzeń. Członkowie partii poczuwający się do związku z władzami są nagle odsuwani na bok, tak jakby byli niepotrzebni.

Takiej sytuacji nie było. Jeśli trzeba było coś zrobić, sięgało się do wszystkich. Nie było podziałów, gdy trzeba było wykonać konkretne zadanie.

Konkretnie, czego dotyczące?

Była ostra zima, więc odśnieżanie, transport, dostawy towarów. Zwyczajnie sprawy ludzkie. Nie bawiliśmy się w wielką politykę, tylko dbaliśmy o zaopatrzenie w chleb, żeby ludzie mieli co jeść.

W jakim stopniu zależało to od władz miejskich?

Zależało, ale gdy były większe problemy, uruchamiano się wojsko. Przez tych dwóch w Urzędzie niewiele można było załatwić, więc raczej przez Cieszyn. W zasadzie mogę stwierdzić, że sposób zarządzania miastem nie zmienił oblicza w okresie stanu wojennego. Owszem, wojsko pomagało, ale właściwie wszystko szło dawnym torem. Powiedzmy sobie szczerze, że przed stanem wojennym ta wolność też nie wyglądała tak pięknie.

Po sierpniu 1980 r. trochę tej wolności odzyskaliście.

Było więcej wolności, ale przecież nie było tak jak teraz. Wszystko wyglądało inaczej i wszystko zależało od ludzi, od tych, którzy sprawowali władzę, od tych, którzy wykonywali polecenia, od tych, którzy tworzyli otoczkę wokół władzy. To od nich wiele zależało. A ustroniacy byli zawsze solidni.

Za to, że ludzie się zbuntowali, to chyba władze ponoszą odpowiedzialność, ci wszyscy ludzie władzę sprawujący, czy stanowiący jej otoczkę na wszystkich szczeblach.

Naturalnie. Nie ma skutków bez przyczyny. Gdy czytam o Rosji, o Czechach, to tam wszystko inaczej wyglądało. Zamordyzm był innego rodzaju. Stan wojenny przebiegał w Ustroniu mocno i stanowczo, ale w taki sposób, żeby nie włożyć komuś na odciski. Stan wojenny był tragiczny, ale ja stale się bałem, że dojdzie do konfliktu, bo jakiś kretyn na szczycie poprosi o pomoc braci ze wschodu. Wtedy byłaby rzeź.

Spotkał się pan w Ustroniu z objawami oporu?

Nie.

Byliście w strefie nadgranicznej.

I przelazili przez granicę jak chcieli.

A jaki był udział miejscowej milicji?

Spokojny, chronili ludzi. Nie można powiedzieć, że do kogoś wtargnęli. Było ich więcej na dyżurach. WOP się poszerzył. Tragicznie wszystko wyglądało tam, gdzie był bunt klasy robotniczej, gdzie ludzie walczyli o poprawę bytu, gdzie wkraczało ZOMO. U nas tego nie było. Generalnie mówiąc, to uważam, że dzięki stanowi wojennemu wyszliśmy szybciej z komunistycznego marazmu. Raz huknęło i zaczęło się walić, chwala, że bezkrwawo.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

tra egzemplarz tej broni, na zamówienie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Strzelba trafi do Warszawy jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Nie ma śladu po dawnej chemicznej produkcji „Poli-farbu” na Małej Łące w Cieszynie. Fabryczne budynki po gruntownej modernizacji służą Centrum Edukacji Socjalnej. Na jego utworzenie miasto wyłożyło ponad 6,5 mln zł. Placówka pomaga stanąć na własnych nogach osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, organizowane są kursy zawodowe.

Psy rejestrowane w Cieszynie nie mają znaczków identyfikacyjnych. Właściciele czworonogów otrzymują znaczki po opłaceniu podatku za swojego pupila. Wpływy z podatków są przekazywane na funkcjonowanie schroniska dla zwierząt.

Bajkowe „pszczele miasteczko” można obejrzeć niedaleko kamieniołomu na granicy Dziegielowa i Lesznej Górnej. Składa się ono z kilkudziesięciu drewnianych uli o różnych kształtach i różnej wielkości. Jej właścicielem jest Jan Gajdacz. Pasieka schowana jest w starym wyrobisku. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

ANIOŁY W TWÓRCZOŚCI ST BRZIMY

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie w świątecznym nastrój, które odbędzie się we wtorek 20 grudnia o godz. 17.00.

W programie: wernisaż wystawy „Anioły w twórczości ST Brzimy” oraz film o ciasteczkach i świątecznych wypiekach z udziałem Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jolanta Chowaniak	lat 48	ul. Fabryczna
Emilia Czembor	lat 69	Plac ks. Kotschego
Jan Gogółka	lat 58	ul. Polańska

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

ks. Jan Twardowski

Księdzu dr. Henrykowi Czemborowi

wyrazy szczerego współczucia
w związku ze śmiercią Żony

śp. Emilii Czembor

składają

Burmistrz Miasta Ireneusz Szarzec
oraz pracownicy Urzędu Miasta Ustron

*„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach”*

Księdzu dr. Henrykowi Czemborowi

składamy
wyrazy serdecznego współczucia
i łączymy się w bólu w związku ze śmiercią

Żony śp. Emilii Czembor.

Przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Malina
i radni Rady Miasta Ustron

Pani Teresie Stokłosie
najszczerze kondolencje
z powodu śmierci Matki

śp. Anny Pluskoty

składają

Zarząd i Pracownicy Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego
„Ustron” S.A.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

5 XII 2011 r.

Wspólnie z innymi służbami zabezpieczono miejsce wypadku przy ul. Sanatoryjnej. Zderzyły się tam czołowo dwa samochody: renault megane i ford focus. Strażnicy czekali na przyjazd karetki pogotowia oraz policji i straży pożarnej.

7 XII 2011 r.

Strażnicy otrzymali zgłoszenie, że w jednym ze sklepów przy ul. Cieszyńskiej przebywa bezpański pies. Został zabrany do schroniska dla zwierząt w Cieszynie. O innym bezpańskim psie poinformowali mieszkańcy ul. A. Brody. Ten również trafił do schroniska, jednak po dwóch godzinach zgłosiła się właścicielka psa. Po zapłaceniu kosztów transportu, mogła zabrać podopiecznego do domu.

7 XII 2011 r.

Strażnicy interweniowali w rejonie skrzyżowania ulicy Katowickiej i Skoczowskiej, gdzie silny wiatr przewrócił tablicę reklamową. Ustalono właściciela, który szybko usunął tablicę.

8 XII 2011 r.

Mieszkańcy zgłosili, że jakieś problemy z chodzeniem ma mężczyzna na ul. J. Wantuły. Po dotarciu na miejsce strażnicy stwierdzili, że mężczyzna jest nietrzeźwy i prawdopodobnie ma złamaną nogę. Wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało go do szpitala.

8 XII 2011 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano jednego z mieszkańców ul. Jelenia za niewywożenie ścieków. (mn)

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

7/8 XII 2011 r.

Na terenie ośrodka wędkarskiego przy ul. Sportowej skradziono siatkę do odłowu ryb.

8/9 XII 2011 r.

Włamano się do samochodu vw golf oraz vw jetta na terenie sanatorium znajdującego się przy ul. Szpitalnej. Z samochodów skradziono wyposażenie.

9 XII 2011 r.

Na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkańca Ustronia kierującego motocyklem w stanie nietrzeźwym (0,40mg/l).

11 XII 2011 r.

O godz. 0.40 dyżurny Komisariatu Policji w Ustroniu powiadomiony został o pobiciu na ul. Długiej mieszkańca Ustronia. Jadąc na miejsce interwencji funkcjonariuszy zainteresowało 2 młodych mężczyzn na ul. Fabrycznej. Dokonali ich zatrzymania, jak się następnie okazało byli to sprawcy wcześniejszego pobicia. 18 letni sprawcy dokonując przestępstwa znajdowali się w stanie nietrzeźwym.

10/11 XII 2011 r.

Z lokalu gastronomicznego przy ul. 3 Maja skradziono głośnik.

BEZPŁATNE KURSY

Fundacja „Poprzez naukę” organizuje bezpłatne, finansowane z funduszy unijnych kursy przygotowujące do egzaminu maturalnego. Są one przeznaczone dla absolwentów szkół średnich – osób od 24 lat lub pracujących od 18 lat. Kontakt: tel. 507-144-082, mail: fundacja.poprzeznauke@o2.pl

ŻYWE CHOINKI W DONICACH

nowo otwarty punkt opałowy
ekogroszek, drewno kominkowe

120-250 cm

ul. 3 Maja 26 (obok sklepu „Duet”) tel. 510 529 529



wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo
UWAGA!!! Specjalna oferta dla SENIORÓW!!!
Zima 2011 już w sprzedaży.
Ustron, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

NOWE I UŻYWANE DUŻY WYBÓR SUPER CENY

TLUMIKI wymiana - 1 zł*

POLECA FIRMA **MIX I FOTA- SKOCZÓW HARBUTOWICE 222**

Klienci indywidualni za jednorazowy zakup powyżej 200 zł w miesiącu grudniu i styczniu otrzymają zimowy 5 litrowy płyn do spryskiwaczy za symboliczne 1 zł

tel. - 33-8584657/8547069, kom - 728841738

CZĘŚCI DO SAM. CIEŻAROWYCH

tel. - 33-8189100, kom - 606912567

ZAPRASZAMY 8-18 sob. 8-14 www.autoczesci.biz.pl



Uroczystości w kościele Apostoła Jakuba.

Fot. W. Suchta

NIEŁATWO SIĘ ŻEGNAĆ

- My bowiem musimy umrzeć. Jesteśmy jak woda rozlana po ziemi, której nie da się już zebrać. Bóg jednak nie odbiera życia, ale obmyśla sposoby, jak wygnać sprowadzić z powrotem. Gromadzimy się dziś wokół kolejnego powrotu, powrotu człowieka, który był kochany przez swoich bliskich, przez wielu szanowany. Gromadzi dziś nas nadzieja, że nie śmierć, ale Chrystus jest zwycięzcą życia i śmierci Emilii Czembor. Właśnie dlatego wołamy z głębokiej nędzy tego świata, z pośrodku niewyrażalnej bezsilności i powalającego zagubienia, mimo wielu pytań, na które nie znajdujemy odpowiedzi: O Chryste, chcielibyśmy Tobie zaufać. Wyposaź nas w pewność, że mimo śmierci jesteśmy towarzyszem życia, które na tej ziemi napotkało na swój kres. Niech ta nadzieja przedziera się przez nasze narzekanie, ból, smutek i zwątpienie. Panie, nie potrafimy zrozumieć wszystkich swoich dróg, ale wierzymy, Ty znasz drogę, którą przygotowałeś na dzisiejszy dzień dla nas. Prowadź - mówił ks. Adrian Korczago w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Jakuba Starszego rozpoczynając nabożeństwo żałobne za śp. Emilię Czembor. Następnie ks. A. Korczago witał zebranych słowami:

- Najprzewielebniejsi księża biskupi, braci i siostry w urzędzie, siostry diakonise, goście ekumeniczni, reprezentanci władzy naszego Kościoła w osobie wiceprezesa Konsystorza, panie pośle na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej, reprezentacja starostwa na czele ze starostą, burmistrzowie i przewodniczący miast, dyrektorzy szkół i organizacji, delegacje i reprezentanci różnych środowisk społecznych, drogie siostry i bracia w Chrystusie witam was wszystkich na tej uroczystości żałobnej, którą Bóg niech raczy pobłogosławić.

Kazanie wygłosił ks. Włodzimierz Nast z parafii Świętej Trójcy w Warszawie. Powiedział m.in.:

- Kto sieje dla ducha, z ducha żąć będzie żywot wieczny. Naszym życiem kieruje Boży duch, bo tylko wtedy możemy traktować je jako rzeczywistą służbę, a nie, jak to często mówił ks. bp Andrzej Wantuła, źle pojmowane rzemiosło, bo muszą to zrobić, bo to na mnie spoczywa i co powiedzą, jeśli tego nie uczynię. U Niej wszystko było rzeczywistą służbą, czy to w parafii, w szkole, wśród tych, którzy byli potrzebujący, niedoświadczeni, upośledzeni, w strukturach samorządowych. Nad nią rozpościerają się już ramiona wieczności.

- Niełatwo się żegnać z kimś, kto był nam dobrze znany i szanowany. Pamiętamy wiele chwil spędzonych razem, jej zaangażowanie na płaszczyźnie parafialnej, a w szczególności w Stowarzyszeniu Kobiet Ewangelickich, którego była inicjatorką - mówił ks. proboszcz Piotr Wowry.

Nad prochami zmarłej przemówili też przedstawiciele władz naszego miasta. Burmistrz Ireneusz Szarzec mówił m.in.:

- Każde pożegnanie, a szczególnie to ostatnie skłania do zadumy i refleksji. Wspominamy wszystkie sprawy i działania, które łączyły nas ze Zmarłą. Było ich bardzo wiele i trudno byłoby je wszystkie wymienić. Wspomnę jedynie kilka faktów z pracy samorządowej. Otóż w latach 1988-2006 pełniła funkcję radnej, w latach 1998-2000 przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, w latach 1990-2000 była członkiem Zarządu Miasta, a od roku 2000 do 2006 przewodniczącą Rady Miasta. Wybrana została w 2006 roku do Rady Powiatu, gdzie przewodniczyła Komisji Oświaty. W uznaniu jej licznych zasług w 2008 r. została wyróżniona Laurem Srebrnej Cieszyńianki.

Należało podkreślić, że całym sercem związała się z ziemią cieszyńską, przybywając tu z Mazowsza w 1983 r. i wybierając wraz z mężem, późniejszym proboszczem Parafii Ewangelickiej i trzema synami Ustroń na ostatnie ćwierćwiecze

swego życia. Jej aktywność w staraniach służących miastu owocowała wieloletnią pracą społeczną w ratuszu.

Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina mówił:

- Przez te 16 lat współpracy w Radzie Miasta, niezliczone godziny dyskusji, rozważań na wiele tematów związanych z naszym Ustroniem pozwoliły nam zawsze na podjęcie wypracowanych, rzeczowych decyzji. Są osoby, którym stawiane są pomniki, by uwiecznić ich pamięć. W Ustroniu tych żywych miejsc, swoistych „pomników”, które powstały w okresie Twojej działalności pozostało bardzo wiele i to one na zawsze będą nam Ciebie przypominąć. Kiedy postanowiłaś zakończyć pracę w ustronimskim samorządzie i postanowiłaś działać w powiecie, straciłem w Tobie wielką podporę i przykro było mi się z tą myślą pogodzić, dlatego też dziś, kiedy żegnamy się z Tobą na zawsze, nie umiem wyrazić słowami jaką pustkę pozostawiasz po sobie i na pocieszenie pozostaje powiedzieć tylko „z Bogiem, z Bogiem aż się zejdzem znów”.

Do rodziny, do wszystkich zebranych zwrócili się także: w imieniu społeczności Szkoły Podstawowej nr 2 jej były dyrektor Zbigniew Gruszczyk oraz kierowniczka Ośrodka TONN w Nierodzimiu, Dorota Kohut

Kondolencyjny list zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Rzeczpospolitej Polskiej ks. bp. Jerzego Samca odczytał ks. bp Jan Cieślak.

- W imieniu luterańskiego Kościoła ewangelicko-augsburskiego wyznania w Republice Czeskiej, w imieniu biskupa Kościoła ks. Jana Niedoby, w imieniu wszystkich księży wraz z rodzinami, a przede wszystkim w imieniu wszystkich parafian, wszystkich lutrów tam na Zaolziu, składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia - mówił ks. Tomasz Molin.

- W imieniu wspólnoty Kościoła katolickiego w Ustroniu chciałbym wypowiedzieć słowa podziękowania - mówił proboszcz parafii św. Klemensa ks. Antoni Sapota.

- W chwili pożegnania radość wyraża się trudno, ale chciałbym przed Bogiem i Bogu podziękować za to wszystko, czego my doświadczyliśmy jako mieszkańcy Ustronia, także my jako chrześcijanie i my jako katolicy. Bogu niech będą dzięki za wspaniałość osoby, którą żegnamy. W moim sercu jest wielka radość, że miałem możliwość współpracować z takim człowiekiem w dziedzinie kultury, człowiekiem, który zawsze umiał we właściwy sposób podejść do sytuacji. Podam jeden drobny przykład: Nie wszyscy wiedzą, że to ona poddała nam myśl, byśmy założyli Stowarzyszenie Ekumeniczne.

W kościele ap. Jakuba w Ustroniu odbyła się oficjalna część pożegnania śp. Emilii Czembor. Pożegnanie na ziemi cmentarnej odbędzie się w Starym Bielsku zgodnie z życzeniem w gronie najbliższej rodziny.

W nabożeństwie żałobnym wzięły udział poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej nr 2 i OSP Ustroń Centrum. Śpiewał Chór Ewangelicki pod dyktando Krystyny Gibiec oraz Magdalena Hudzieczek-Cieślak.

Wojślaw Suchta



13 grudnia złożono kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Narodowej.

Fot. W. Suchta

TRZYDZIESTA ROCZNICA STANU WOJENNEGO

13 grudnia pod Pomnikiem Pamięci przy rynku odbyła się skromna uroczystość w 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Może faktycznie tamte dni nie zapadły w pamięć ustroniaków, niewiele tu się działo, ale jednak w zakładach pracy działał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i miał swych członków, którzy nie wszyscy uważali wprowadzenie stanu wojennego za tzw. mniejsze zło. Dość łatwo wyliczyć osoby, które zdecydowały się przyjść 13 grudnia pod pomnik. Były to władze miasta w osobach burmistrza Ireneusza Szarce, przewodniczącego RM Stanisława Maliny, naczelniczki Danuty Koenig, był jedyny internowany mieszkaniec Ustronia Lesław Werpachowski, działacz ekologiczny jeszcze w latach 80. Zygmunta Białas, dyrektorka Gimnazjum nr 2 Iwona Werpachowska przybyła z trójką uczniów, był kombatant Ludwik Gembarzewski i Andrzej Georg. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Zdzisław Brachaczek mówiąc:

- Stan wojenny został wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. (z soboty na niedzielę) dekretem Rady Państwa na podstawie art. 33, ust. 2 Konstytucji PRL, który stanowił: „Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację.” Dekret został przyjęty wbrew prawu. Wprowadzenia stanu wojennego zażądała Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) pod przewodnictwem gen. Wojciecha Jaruzel-

skiego. Powstanie WRON i dekret o stanie wojennym zatwierdziło 13 z 14 członków Rady Państwa, której przewodniczył Henryk Jabłoński. Przeciwno był tylko jeden członek Rady Państwa - Ryszard Reiff. Rada Państwa przyjęła dekret we wczesnych godzinach rannych 13 grudnia, (6:00) gdy postanowienia stanu wojennego były już realizowane. Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a 22 lipca 1983 r. odwołany. Należy wspomnieć, że w 2006 r. Instytut Pamięci Narodowej oszacował liczbę ofiar śmiertelnych stanu wojennego (w okresie od 13 grudnia 1981 do 22 lipca 1983), które poniosły śmierć (głównie śmiertelne postrzały i pobicia) podczas strajków i manifestacji na 56 osób. Całkowita liczba ofiar stanu wojennego w latach 1981-1989 wynosi nie mniej niż 91 osób, co ustaliła badająca zbrodnie stanu wojennego Nadzwyczajna Komisja Sejmowa w latach 1989-1991. Jest możliwe, że całkowita liczba ofiar śmiertelnych sięga ponad 100 osób (nie wyjaśniono ok. 90. przypadków tajemniczych morderstw politycznych dokonanych przed i po 1989). W ciągu pierwszego tygodnia trwania stanu wojennego w więzieniach i ośrodkach internowania znalazło się ok. 5000 osób. Ogółem, w okresie trwania stanu wojennego, zostało internowanych ok. 10 000 osób w 49 ośrodkach internowania na terenie całego kraju. Dziś w 30 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego wspominamy wszystkie osoby, które poświęciły swoje życie w imię idei wolności, były represjonowane i prześladowane.

Po przemówieniu rozległa się syrena, po czym złożono wiązanek kwiatów pod pomnikiem. (ws)

Zdaniem Burmistrza

O działaniach charytatywnych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Społeczność naszego miasta jest otwarta na różnego rodzaju akcje pomocowe, humanitarne. Zbliżające się Święta to okres, w którym liczne organizacje przeprowadzają działania w celu pozyskania funduszy na wsparcie rodzin najbardziej tego potrzebujących.

W Ustroniu stale działa kilka organizacji zajmujących się pomocą. Najbardziej sztanarowymi są inicjatywy podejmowane przez stowarzyszenia: Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi oraz Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”. Te organizacje tradycyjnie pozyskują środki na swą działalność organizując aukcje, kwesty, festyny, pikniki, imprezy rekreacyjne i kulturalne. Najbardziej znana jest kwesta 1 listopada pod ustroniakimi cmentarzami. Ostatnio miały miejsce dwa koncerty charytatywne na rzecz dzieci ze świetlicy Stowarzyszenia „Można Inaczej”. Znani artyści grali za darmo, a cały dochód przeznaczono na wypoczynek dzieci.

Wiele akcji charytatywnych podejmują parafie i Kościoły. Zawsze przed świętami organizowana jest pomoc dla potrzebujących, ale także w ciągu roku płynnie pomoc na dożywianie dzieci. Od wielu lat działa Fundacja św. Antoniego nastawiona na pomoc najbardziej potrzebującym. Wydawane są posiłki, organizowane kolonie dla dzieci, ale nie tylko, bo Fundacja pomaga także naszym rodakom poza granicami kraju.

Wszystkie te akcje mogą się odbywać dzięki wsparciu przede wszystkim naszych mieszkańców. Trzeba tu złożyć gorące i serdeczne podziękowania, bo wszystkie upominki czy darowizny pieniężne to właśnie ich zasługa. Przedsiębiorcy, od tych największych po małe zakłady, często stale udzielają pomocy dzięki czemu organizacje mogą funkcjonować i nieść pomoc najbardziej potrzebującym.

W grudniu odbywają się akcje wigilijne, przedświąteczne. Był w Prażakówce koncert na rzecz akcji Szlachetna Paczka. Podobnych akcji jest wiele, więc nie zawsze efekty są takie, na jakie liczyli organizatorzy. Mnogość akcji sprawia, że nie wszyscy mogą wszędzie być i wszystkich wspierać, jednak jak na tak małą społeczność to zaangażowanie jest bardzo duże. Mimo trudnych czasów, warto rozważyć udzielenie nawet niewielkiego wsparcia. Środki przekazane na pomoc są dobrze i efektywnie wydawane. Myślę, że możemy się pochwalić wieloma osiągnięciami na tym polu.

Wszyscy przygotowujemy się do Świąt Bożego Narodzenia, więc pamiętajmy o tych, którzy właśnie w tym okresie potrzebują naszej pomocy. Notował: (ws)

WSPOMNIENIE O ROMIE

*Umiera się nie dlatego,
by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.*

Paulo Coelho



Odeszła nagle 2 grudnia 2011 r., niespodziewanie w tak młodym wieku – 48 lat. Dlaczego los napisał taki właśnie

scenariusz pełnej radości życia, zdrowej, przystojnej kobiecie? Przecież powinna opiekować się starszymi rodzicami, byłaby potrzebna młodziutkim córkom, mężowi, miała być dalej „motorem” w rodzinnym domu. Rozważając problem po ludzku, czyż to nie dramat? Niezbadane są wyroki Boskie. Choć tak trudno jest wszystkim je zrozumieć, nic nie pozostało, jak tylko kolejny raz się z nimi pogodzić. Oto cała filozofia rzeczywistości.

Śp. Romana HERMAN, z domu Kuczera, urodziła się 16 czerwca 1963 r. w Cieszynie jako jedyna córka Józefa i Anny z domu Kołaczyk. Zamieszkiwała w Ustroniu przy ul. Jelenica. W 1986 r. wyszła za mąż za Olgierda Hermana. Z tego związku urodziły się dwie córki – Patrycja i Estera.

Roma, z zawodu przedszkolanka, początkowo pracowała w swoim zawodzie, natomiast później prowadziła wspólnie z mężem biznes rodzinny. Sprawdziła się jako dobra córka, oddana rodzinie żona i matka, spolegliwa wychowawczyni i opiekunka przedszkolaków, dzielna współwłaścicielka prywatnej firmy. Jej postawa życiowa, stawiana za wzór, stanowiła o tym, iż jako osoba skromna i dobruśna, potrafiła zawsze znaleźć się w każdej sytuacji egzystencjalnej.

Pani Emilia Czembor

była przez wiele lat prezesem

Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi, ustronńskiego stowarzyszenia, które od dwudziestu lat prowadzi ośrodek dla niepełnosprawnych dzieci w Nierodzimiu.

To, czym jest ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu, zawdzięczamy właśnie Jej. Powiedziała: tak.

Pozwoliła rozwijać nasze marzenia.

Nie było Jej widać na co dzień. Stała z tyłu, bez chwały i splendorów. Czuć było tylko za plecami mocne oparcie i spokojny oddech. Po prostu była zawsze i wtedy, gdy najbardziej jej potrzebowaliśmy. Cieszyła się naszymi sukcesami, doceniała naszą pracę, potrafiła racjonalnie i ze stoizmem rozwiązywać nasze problemy. Zawsze miała dla nas czas. Była niezwykle odpowiedzialna. Jej osobowość wzbudzała szacunek i respekt.

Reprezentowała nas na zewnątrz, zjednując przychyłność samorządu.

Nigdy nie powiedziała zbyt wiele, zawsze tyle, ile powinniśmy wiedzieć.

Pełna ciepła, troski i zrozumienia wobec problemów niepełnosprawnych dzieci.

Nigdy nie powiedzieliśmy jej wystarczająco „dziękujemy”. Bo „dziękuję” nie wyrazi wdzięczności za jej całkowitą bezinteresowność, przez te wiele lat zaangażowania w życie zarządu, towarzystwa i ośrodka. Za lata społecznej pracy.

Odeszła. Jako wielki człowiek, bo była niecodziennie skromna.

Była dobrym człowiekiem. Po prostu była człowiekiem. Zostawiła nas, udzieliwszy wielkiej lekcji o byciu pokornym w życiu.

Szanowna Rodzino,

niech duma rozpiera wasze serca, kiedy będziecie myśleć o Zmarłej.

Dla Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi oraz Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu, to był honor i zaszczyt spotkać Ją na swej drodze.

Ostatnie pożegnanie w kościele p.w. św. Klemensa odbyło się 5 grudnia, a posługi dokonywali: proboszcz, ks. kanonik Antoni Sapota oraz ukochany przez ustroniaków, ks. Zbigniew Zachorek. Uczestnicy ceremonii żałobnej usłyszeli, że człowiek ciągle na coś czeka, ciągle czegoś wypatruje, jest niecierpliwy, chce coś już i teraz. Dorosły w przeciwieństwie do dziecka wie, że to czekanie jest czymś naturalnym, dlatego nauczył się oczekiwać, choć wiele oczekiwań jest spełnionych i niespełnionych. Życie w ogóle polega na oczekiwaniu. Advent, który akurat trwa, jest czasem przypomnienia o nadziei, spodziewaniu się Mesjasza. Gdy następuje spełnienie, przychodzi radość. Spełnieniem jest również śmierć, trudno jednak odczuwać radość kiedy umiera bliska sercu osoba. Smutek rozstania łagodzi nadzieja, że ktoś kto odchodzi jest z Panem na wiecznej uczcie. Taka sytuacja jest dobrem, chociaż niepojętym i bolesnym. Los człowieka wypełniony bywa różnymi zdarzeniami, a mądrość życiowa polega na umiejętności wyciągania wniosków.

Uroczystość pogrzebowa była jedną wielką, żałobną manifestacją. Kondukt, majestatycznie zmierzający na miejscowy cmentarz parafialny, nie miał końca. Ogromne rzesze ustroniaków – członków rodziny, sąsiadów, współpracowników, przyjaciół, znajomych, odprowadziło swoją współmieszkanke na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie składając wiązanki kwiatów oraz pochylając się w zadumie nad otwartą mogiłą budzącą w tym momencie wiele refleksji, oddało hołd jej pamięci.

Znałam Romę od dziecka, ale nasze drogi zetknęły się dopiero blisko 20 lat temu, kiedy z racji bycia matką, brałam udział w życiu Przedszkola Nr 7 na Manhatanie. Nie sposób ogarnąć myślą wielokrotnie paradoksalnej tajemnicy ludzkiej egzystencji. Wiara jednak podpowiada, iż Roma pozostanie nadal ze swoimi najbliższymi – inaczej, bowiem umarła nie dlatego, by przestać żyć, lecz po to, by żyć inaczej. Zapamiętą ją wszyscy taką, jaka była.

Elżbieta Sikora

PROMOCJA PAMIĘTNIA USTROŃSKIEGO

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na promocję 15 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego”, która odbędzie się w piątek 16 grudnia o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3. Prezentacji wydawnictwa dokona Karol Suszka – aktor, reżyser, dyrektor Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, laureat Honorowej Złotej Cieszyńianki 2011. Spotkanie uświetni występ znanego ustronńskiego wokalisty Andrzeja Sikory.

ŻYWNOŚĆ GENETYCZNIE MODYFIKOWANA

Ustrońskie Koło Polskiego Klubu Ekologicznego zaprasza na spotkanie dyskusyjne poświęcone żywności genetycznie modyfikowanej (istotne przed zbliżającymi się świętami!), które odbędzie się 15 grudnia o godz. 17.00 (czwartek) w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie Ustron (ul. 3 Maja 108). Wprowadzenie w tematykę poprzedzone zostanie prelekcją Aleksandra Dordy p.t. „Żywność genetycznie modyfikowana (GMO) – co wiedzieć warto, co wiedzieć powinniśmy”.

Urząd Miasta Ustron informuje,

że w dniu 06 grudnia 2011r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi z gruntem a stanowiącymi własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nieposiadających osobowości prawnej.



Trwają prace wykończeniowe przy budynku naszej redakcji i biblioteki. Obecnie pojawiła się ekipa montująca oświetlenie. Instalowane są lampy takie jak na rynku, słupki też są takie same. Czekamy na jeszcze montaż ławek. Imponująco wygląda oświetlenie boiska do koszykówki. Oświetlony będzie również cały budynek.
Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

W bieżącym roku minęła 120. rocznica urodzin oraz 70. rocznica śmierci Pawła Lipowczana juniora (1891-1941) – zasłużonego członka Towarzystwa Miłośników Ustronia, w latach 1930-1939 pełniącego funkcję prezesa tejże organizacji. Ten wybitny działacz społeczny i narodowy prawie całe swoje życie zawodowe związany był ze Szkołą Powszechną Nr 2 w Ustroniu, gdzie pracował

jako nauczyciel, a w latach 1927-1939 sprawował obowiązki kierownika. Zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Na przedstawionej fotografii z 1926 r., pochodzącej z rodzinnego archiwum śp. Danuty Krzywoń z domu Lipowczan, uwieczniono przedstawicieli ustrońskiego rodu Lipowczanów i osoby zaprzyjaźnione. W pierwszym rzędzie od lewej: Zofia Lipowczan, Wiktor Lipowczan, Anna Lipowczan (zameżna Majetna). W drugim rzędzie od lewej: Ludwik Lipowczan, Zuzanna Lipowczan (z domu Golec), Rudolf Blasbałg (Karol Tymowicz), Paweł Lipowczan junior, p. Golec, Emil Lipowczan, Helena Lipowczan (zameżna Goszyk), Paweł Lipowczan senior, nn, Jerzy Lipowczan. W trzecim rzędzie od lewej: Jan Lipowczan, Adolf Lipowczan, Jan Goszyk. Zdjęcie zamieszczono w 14. tomie „Pamiętnika Ustrońskiego”.
Bożena Kubień



WESOŁE URODZINY

- Spotykamy się dzisiaj z okazji 35. rocznicy powstania Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Jest to rocznica powstania nowego budynku, bo sama placówka powstała w 1787 roku, a więc w roku 2012 będziemy obchodzić jej 225-lecie – mówiła witając przybyłych dyrektor SP-2 Ewa Gruszczyk.



Burmistrz i przewodniczący RM w roli uczniów.

Fot. M. Niemiec



Piątoklasistów dyscyplinuje nauczycielka, W. Pokorny.

Fot. M. Niemiec



O uczniowskim, ciężkim życiu opowiedzieli trzecioklasiści.

Fot. M. Niemiec

Sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” była pełna, zajęto miejsca nawet na balkonach. Wspólnie świętowali byli i obecni pracownicy szkoły, nauczyciele, dyrektorzy, uczniowie, absolwenci i wszyscy, którzy czują się z Dwójką związani. Nie zabrakło ważnych gości: burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Maliny, radnych: Krystyny Kukli i Artura Kluza, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Danuty Koenig, kierownik Jednostki Organizacyjnej Placówek Oświatowych Bożeny Dziędziel, radczynie prawnej Teresy Banszel, prezes ustronńskiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Ewy Lankocz. Przybyli też przedstawiciele Rady Rodziców z obecnym przewodniczącym Marcinem Janikiem oraz duchowni: ks. Antoni Sapota i ks. Piotr Wowry. Szczególnie miło E. Gruszczyk przywitała dyrektor domu kultury Barbarę Nawrotek-Żmijewską, która często gości dwójkową społeczność i udostępnia salę na szkolne uroczystości.

Uroczystości jubileuszowe bywają pompatyczne, o urodzinach SP-2 nie można tego powiedzieć. Przemówienia trwały krótko, prezentacja historyczna przygotowana przez Przemysława Sztwientnię, Józefa Jaworskiego i Aleksandrę Szczurek bogata w fotografie i ciekawa. W rolę kronikarza wcielił się Bartosz Korcz. Program artystyczny, który trwał przez większą część spotkania był dynamiczny, interesujący i zabawny. To zasługa Aleksandry Pruszydło, Moniki Cywińskiej, Jolanty Moskały, Aleksandry Szczurek, Marty Paździorko, Eryki Szurman, Grażyny Pilch, Krystyny Foltyn, Czesławy Chlebek, Wandy Węglorz. Dekoracje wykonały Agnieszka Szonowska i A. Szczurek. Długo nie zapomnimy Wiktorii Pokorny w roli nauczycielki oraz D. Koenig, I. Szarca i S. Maliny w roli uczniów. Na scenie przepytani zostali też poprzedni dyrektorzy szkoły: Urszula Ciompa, Bogusław Binek i Zbigniew Gruszczyk. Jak zwykle wspaniale zaprezentował się chór „Bemolki” i „dwójkowe” akrobati. Pełne humoru scenki przygotowali uczniowie klas trzecich i piątych.

Tak ciepła uroczystość mogła powstać, bo:

- Szkoła to nie tylko budynek. To pracujący w niej nauczyciele i przychodzący na lekcje uczniowie. Szkoła to ważny element naszej małej ojczyzny, miejsce spotkań rodziców, uczniów, czasami imprez i uroczystości, w których, tak jak dzisiaj, bierze udział cała lokalna społeczność. Nauka w szkole to bardzo ważny okres w życiu każdego człowieka. Szkolne wspomnienia mogą być magiczne, coś sprawia, że chce się do nich wracać myślami i sercem – mówiła dyrektor Gruszczyk.

Na koniec były życzenia, gratulacje, kwiaty i prezenty od władz miasta i zaproszonych gości oraz zdmuchiwanie świeczek, zapalonych na ufundowanym przez Radę Rodziców torcie w kształcie budynku szkoły. **Monika Niemiec**



L. Janerka.

Fot. W. Suchta

ZAGRALI DLA DZIECI

Kolejne koncerty z cyklu „Ofiaruj dzieciom słońce” pod patronatem burmistrza Ireneusza Szarca zorganizowało Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”. Oba koncerty odbyły się w MDK „Prażakówka”, a wystąpili: 3 grudnia Lech Janerka z zespołem oraz 10 grudnia grupa Universe.

- Jesteście państwo, decydujący się przyjąć i jest pani Kasia, która to wszystko zbiera, załatwia i doprowadza do tego, że koncerty się odbywają - mówiła na wstępie koncertu zespołu Universe prezes Stowarzyszenia „Można Inaczej” Iwona Werpachowska.

Kierowniczka Ośrodka Kinga Ludowska:

- Staję tu przed państwem, by wyrazić wdzięczność, w imieniu swoim, pracowników, a przede wszystkim dzieci, bo to dla nich tutaj jesteśmy. W takich momentach uświadamiamy sobie siłę słów, że człowiek jest wielki nie przez to co posiada lecz przez to kim jest, nie przez to, co ma lecz przez to, czym dzieli się z innymi. Dziękuję państwu za to, że nie tylko podzieliliście się z nami swoim czasem, ale przede wszystkim sercem. Możecie być pewni, że to dobro zaowocuje i przetrwa się w radosne chwile spędzone na zimowisku i kolonii letniej.

Katarzyna Rychlik praktycznie te koncerty zorganizowała, oczywiście nie sama, bo pomagały jej panie z „Można Inaczej”. Konieczni byli też sponsorzy. Aby koncerty mogły się odbyć potrzebny był wysiłek wielu osób, szczególnie zaś pomoc sponsorów, a byli nimi też zasiadający na widowni.

W sumie koncerty przyniosły 4.220 zł. Pieniądze te przeznaczone zostaną na ferie zimowe i kolonie letnie podopiecznych ośrodka.

Oba koncerty bardzo różne, ale podczas obu artyści podkreślali, że grają dla dzieci. Były to też koncerty w pełnym składzie, bez żadnych play-backów. Repertuar, nagłośnienie, światła w pełni profesjonalne.

* * *

Lech Janerka po koncercie zgodził się na krótka rozmowę:

Często gracie na koncertach charytatywnych?

Raz w roku i uważamy to za obowiązek. Przez osiem lat grałem dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a tym roku otrzymaliśmy zaproszenie z Ustronia i je

wybraliśmy, choć była kontrpropozycja z WOŚP. Gdybym był ultrapopularnym i na moje koncerty przychodziłoby po dwadzieścia tysięcy osób, być może takich koncertów grałbym więcej. W tej chwili jestem na tyle popularny, że w klubie zawsze zagram, czyli dla publiczności do 400 osób. Czasami gram większe imprezy typu „Męskie Granie”, czasami gdzieś na rynku, ale coraz rzadziej, bo lata lecą.

Ile jest to koncertów rocznie?

Jak zagram 35, to jest świetnie. Staram się nie grać jesienią i zimą. Tu zaryzykowałem. Przez ostatnie dwa sezony grałem do września i potem przerwa do kwietnia. W tym roku lepiej się poczułem.

Koncerty charytatywne są dość specyficzne. Część przychodzi dla wykonawcy, część z obowiązku ...

... i to jest szansa dla mnie, żeby pokazać co mamy do zaproponowania, być może trafię w ich gusta. Jeżeli nie, to i tak jest wspieranie, że przychodzą i wspierają jakiś cel.

Dziś koncert trwał prawie dwie godziny.

Tak gramy. Kontrakty są na półtorej godziny, ale zobaczyłem, że ludzie nas akceptują i chcą więcej, to zagraliśmy.

A Ustroń jest wam znany?

Nie. Wysiedliśmy prosto z auta, a zwiedzać będziemy jutro. Rodzice mojej żony pochodzą z Łodygowic, więc jeździmy raczej tam. Do Ustronia jeszcze nie trafiliśmy. Mieliśmy propozycję spania w Opolu, ale wybraliśmy Ustroń, bo góry i świeże powietrze. **Wojśław Suchta**

* * *

Sponsorami tegorocznych koncertów są: Inż-bud, Kubala, Firma Bielenda, Karol Grelowski, Gastromix, Ziemowit, Zameczek, Max Pakuła, Restauracja Allo-Allo, Restauracja Angels, Karczma Wrzos, Karczma Góralska, Karczma Dwór Skibówki, Eurodruk, Naleśnikarnia Delicje, Niko i Starostwo Powiatowe w Cieszylinie. Patronat nad koncertem objął Burmistrz Miasta Ustronia.



Universe.

Fot. W. Suchta



PRZYRODNICZA SZKOŁA

9 grudnia w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jan Michejdy w Ustroniu instruktorzy Ochrony Przyrody, Komisji Ochrony Przyrody cieszyńskiego Oddziału PTTK „Beskid Śląski”, uroczyście wręczyli 18 odznak „Turysta Przyrodnik PTTK”. Wśród zdobywających odznakę byli uczniowie klas od drugiej do szóstej. Odznaki Małe Brązowe odebrali: Klaudia Czyż, Wiktoria Ruczaj, Mateusz Tarasz, Patrycja Lapczyk, Wojciech Krysta, Michał Kolonko,

Estera Goryczka, Dawid Sikora, Dajana Goryczka, Kamila Kiecoń, Julia Sikora, Łukasz Tarasz, Joanna Matuszek, Mikołaj Haratyk, Magda Porębska, Karolina Loter, Odznaki Popularne otrzymali: Natalia Heczko, Jan Sliwka, Wiktoria Pokorny, Julia Heczko, Anna Szurman, Marta Marianek, Adam Sliż. Wśród przyznanych odznak nie zabrakło też opiekunów szkolnych w osobach Grażyny Pilch, Krystyny Foltyn oraz Anny Depty. Wszyscy którzy

odebrali odznaki otrzymali też materiały promocyjne z naszego regionu ufundowane przez cieszyński EUREGION.

Po ceremonii wręczenia odznak, przewodniczący komisji ochrony przyrody zaprezentował cały zestaw odznak turystyki kwalifikowanej i krajoznawczej a następnie młodzież mogła obejrzeć pokaz slajdów z najpotężniejszymi i najstarszymi polskimi drzewami, które zostały pomnikami przyrody.

Dzięki dobrej współpracy opiekunów szkolnych, którzy wdrożyli młodzież do zdobywania odznaki i poznawania walorów przyrodniczo-krajobrazowych mamy przyjemność organizowania wycieczek przyrodniczych, w czasie których zwiedzamy rezerваты przyrody, ścieżki edukacyjno-przyrodnicze oraz pomniki przyrody.

Pozostałe ustronjskie szkoły zapraszamy do współpracy.

przewodniczący KOP PTTK
„Beskid Śląski” Cieszyn
Jan Machala

WSPÓŁPRACA Z WOJEWÓDZTWE

W poprzednim numerze GU zamieściliśmy pierwszą część relacji z ostatniej sesji Rady Miasta. Dziś druga część. Sesja odbyła się 30 listopada, a obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

Jako jedenastą podjęto na sesji uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej Województwu Śląskiemu. Pomoc dotyczy inwestycji budowy skrzyżowania ul. Skoczowskiej z ul. Katowicką i ul. Wiejską. Pomoc zostanie udzielona w formie dotacji celowej z budżetu miasta w latach 2012 i 2013 w wysokości 5% rzeczywistej wartości zadania, jednak nie więcej niż 371.823 zł. Radni podjęli także uchwałę o współdziałaniu przy budowie tego skrzyżowania.

Podjęto także uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, co jest związane z dużą liczbą wniosków o przystąpienie do zmiany obowiązującego planu. Zachodzi też konieczność aktualizacji studium. S. Malina informował, że uchwała powstała na wniosek Komisji Architektury RM.

Arkadiusz Gawlik pytał, czy we wnioskach jest zmiana dotycząca terenów między ulicami Cieszyńska i Stawową. S. Malina odpowiedział, że nie ma takiego wniosku, choć nie można wykluczyć, że się pojawi.

Kolejna uchwała dotyczyła regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom zamieszkającym w Ustroniu.

Przyjęto także program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi.

Radni uchwalili wymagania, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o zezwolenie na prowadzenie schronisk dla zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych. Bogusława Rożnowicz pytała, czy pojawili się chętni na prowadzenie takiej działalności w naszym mieście. Naczelnik Wydziału Środowiska Eugeniusz Greń odpowiadał, że na razie takich wniosków nie ma.

Większością głosów podejmowano uchwały dotyczące uchwalenia statutów osiedli Polana, Poniwiec, Ustroń Górny, Ustroń Centrum, Ustroń Dolny, Zawodzie, Hermanice, Nierodzim i Lipowiec. (ws)

PRZYGARNIJ zwierzaka!



Luna

Ta piękna, owczarkowata suczka przebywa od kilku miesięcy pod opieką fundacji, w domu tymczasowym. Została odebrana z interwencji, nie miała odpowiedniego schronienia, dostępu do wody, nieraz bywała głodna. Teraz pod okiem wolontariuszy nabiera wiary w człowieka i radości życia.

Luna to towarzyska, energiczna i wesoła suczka. Jest zdrowa, zaszczepiona i wysterylizowana. Szukamy dla niej domu z ogrodem.

Warunkiem adopcji jest zapewnienie psu dobrego domu, oraz podpisanie umowy adopcyjnej.

Kontakt: Fundacja „Lepszy Świat”,
tel. 782 71 77 71,
e-mail: dea2@op.pl

Wszystkie psy z cieszyńskiego schroniska można zobaczyć na stronie:
www.schronisko.cieszyn.pl



Przed wykładem zagrał A. Chorśna.

Fot. M. Niemiec

SIŁA SPRAWCZA

- Dziękuję bardzo za to spotkanie, to była prawdziwa uczta intelektualna - powiedział Józef Szymaniak, gdy zgasił ostatni slajd prezentacji multimedialnej i Aleksander Dorda podziękował za uwagę. W Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” rozległy się gromkie brawa, które zafundowali prelegentowi wyjątkowo licznie przybyli ustroniacy.

Pierwsze spotkanie z cyklu pt.: „Bliskie spotkania z naturą” cieszyło się dużym zainteresowaniem. Nic dziwnego, skoro A. Dorda już nie raz dał się poznać jako znakomity mówca, a jego ogromna wiedza przyrodnicza doceniana jest przez czytelników felietonów przyrodniczych, ukazujących się co dwa tygodnie w „Gazecie Ustrońskiej”. Kluczem do sukcesu jego przyrodniczej pogadanki było nagromadzenie ogromnej ilości zaskakujących informacji i podanie ich w lekkiej, łatwej i przyjemnej formie. Całość uzupełniały tabele, zestawienia, fotografie, zebrane w prezentację multimedialną. Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Cieszynie posiłkował się danymi internetowymi oraz takimi hitami wydawniczymi jak choćby: „Ziarna zmian. Sześć roślin, które zmieniły oblicze świata” Henrego Hobhousa, czy Jareda Diamonda „Upadek. Dlaczego niektóre społeczeństwa upadły a innym się udało”.

Największym osiągnięciem wykładowcy było uświadomienie słuchaczom, że nie do końca zdają sobie sprawę z wpływu przyrody na nasze życie. Bo przyroda to pojęcie obejmujące zarówno chorobotwórcze bakterie, grzyby, pasożyty, wirusy, pierwotniaki, powodujące śmierć milionów ludzi rocznie, jak i wytrzebione przez człowieka tury, żubry, czy goryle w czasie wojny domowej w Ruandzie. Że na bazie trzech zbóż - pszenicy, ryżu, kukurydzy, zbudowane zostały trzy wielkie cywilizacje. Że taka niewinna bawelna była olbrzymią siłą sprawczą w USA, powodując wojny, tworząc niewolnictwo, wzbudzając konflikty rasowe. Że w chwili, gdy zaczynamy hodować jakieś zwierzęta, zmieniamy całe środowisko. Jak w przypadku tworzenia hał do wypasu owiec. Gromadząc w przydomowych pasiekach pszczoły, spowodowaliśmy u nich rozwój wirusów, bakterii i grzybów, a teraz w niektórych krajach, waroza zabija jednego roku kilkadziesiąt procent populacji pszczół. Były bezpieczne, gdy mieszały w rozproszonym w lasach. Zresztą, gdybyśmy się zajmowali tylko zbieractwem, na Ziemi nie byłoby otwartych przestrzeni, a tylko lasy. Człowiek wpływa na przyrodę i vice versa. Trzeba tylko uważać, żeby ten wpływ nie był śmiertelny.

Przed prelekcją prowadząca Muzeum Irena Maliborska przedstawiła młodego, utalentowanego gitarzystę, ucznia szkoły muzycznej w Wiśle, Adama Chrośnię. Zagrał pięknie dwa utwory, a jego powściągliwość bardzo się podobała słuchaczom. Ciekawe, czy jedna z kolejnych prelekcji mogłaby być poświęcona muzyce przyrody. Nie ważne, na jaki temat będzie, wszyscy oczekują jej z niecierpliwością. (mn)

Przed prelekcją prowadząca Muzeum Irena Maliborska przedstawiła młodego, utalentowanego gitarzystę, ucznia szkoły muzycznej w Wiśle, Adama Chrośnię. Zagrał pięknie dwa utwory, a jego powściągliwość bardzo się podobała słuchaczom. Ciekawe, czy jedna z kolejnych prelekcji mogłaby być poświęcona muzyce przyrody. Nie ważne, na jaki temat będzie, wszyscy oczekują jej z niecierpliwością. (mn)

NOWOŚCI *Biura Podróży* **Kropka**

LATO 2012 – Chorwacja – najtaniej do końca roku!
wysokie rabaty, dzieci do 12 lat gratis! gwarancje cen

Itaka Lafo 2012 – najlepsze ceny na wczesnej rezerwacji!
Im szybciej, tym taniej – przyjdź do biura po ofertę i katalog!

Reprezentujemy wszystkie biura podróży w tym:

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, 18.00 - 19.00 www.kropka-ustron.pl

BIBLIOTEKA POLECA:

Augustin Sanchez Vidal „Klucz uniwersalny”

Napisany z rozmachem thriller historyczny pióra hiszpańskiego pisarza i profesora literatury. Przywołująca na myśl „Imię róży” intelektualna łamigłówka łącząca przemysłową fabułę, wyrazistych bohaterów i ogromną ilość rzetelnej wiedzy.

„Jeszcze Polska nie zginęła”

Antologia opowiadań fantastycznych. Wśród autorów 10 opowiadań m.in.: Andrzej Pilipiuk i Jacek Komuda. Jak słusznie sugeruje tytuł, każda z historii jest luźno związana z tematem Polski samej w sobie, niekoniecznie jednak w stricte historycznym znaczeniu.

POZIOMO: 1) złe przyjęcie piłki, 4) zardzewiałe żelastwo, 6) czerwienieje w polu, 8) misa na zupe, 9) tysiąc kilo, 10) rodzaj bułki, 11) dzieli kondygnacje, 12) msza adwentowa, 13) kpina, 14) duża kaczka pod ochroną, 15) cenny zbiór, 16) dla narciarzy, 17) klawisz komputerowy, 18) jednostka miary gruntu, 19) atrybut kelnera, 20) stopień w karate.

PIONOWO: 1) w poprzek wodospadu, 2) sprawdza bilety, 3) zabawa młodzieżowa, 4) trafiona przez Amora, 5) proso węgierskie, 6) mała małpa, 7) za kramem, 11) odgłos kół pociągu, 13) na zbożny cel, 14) wujek gwarowo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 23 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 48

BARBARA PO WODZIE

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę ustronjskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Jadwiga Kolder** z Ustronia, ul. M. Reja 1. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



JEDZIE NA OLIMPIADĘ

Pierwszych sześć startów o punkty FIS ma za sobą Katarzyna Wąsek, alpejka z SRS „Czantoria”. Startowała w Finlandii i Szwecji, a za rywalki miała narciarki z krajów skandynawskich, Kanady, Rosji, Czech i Polski. Od tego sezonu szesnastoletnia K. Wąsek startuje w grupie junierek, czyli zawodniczek w wieku do 19 lat. W zawodach o Puchar FIS rywalizowała z seniorkami i to trzeba brać pod uwagę oceniając wyniki. W zawodach FIS nieco inaczej punktuje się niż w Pucharze Świata, gdzie im więcej punktów, tym wyższa pozycja. W Pucharze FIS istotna jest różnica czasów i po zastosowaniu odpowiednich przeliczników otrzymuje się punkty, przy czym im mniej punktów tym wyższa pozycja.

Pierwsze zawody odbyły się 3 i 4 grudnia w Kaabdalis w Szwecji i były to dwa slalomy. Pierwszego dnia Kasia zajęła 32 miejsce.

- Po pierwszym przejeździe weszła do czterdziestki, a po drugim przejeździe zajęła 32 miejsce, co dało jej 103 punkty - mówi trener Mieczysław Wójcik. - Drugiego dnia pojechała rewelacyjnie. Pierwszy przejazd kończy na 30 miejscu, ale w drugim zaryzykowała i awansowała na 15 miejsce. Po tych dwóch slalomach mogliśmy już jechać na pełen gaz, ryzykować, szukać punktów. Cel wyjazdu został zrealizowany

Drugiego dnia zwyciężyła Lisa Blomqvist ze Szwecji, dwa lata starsza od Kasi. Dodać trzeba, że nasza zawodniczka startowała z 74 numerem na mocno rozjeżdżonej trasie.

Następny start miał miejsce w Levi w Finlandii 5 i 6 grudnia. Tu rozegrano dwa slalomy giganty. Pierwszego dnia Kasia wypadła z trasy.

- Miano duże problemy z zasilaniem elektrycznym. Łód rwał kable - mówi M. Wójcik. - Jechaliśmy tam w nocy 6 godzin. Ja prowadziłem, a Kasia spała. Na miejscu okazało się, że nie zostaliśmy zgłoszeni przez PZN. Zgłoszona była jedynie konkurencja z Zakopanego. Całe szczęście, że trafiłem tam na bardzo przychylne miejscowe osoby i gdy powiedziałem, że jechaliśmy trzy tysiące kilometrów, oni stwierdzili, że oczywiście Kasia może startować. Zadzwoeniłem do naszych działaczy, by zgłosili ją na następny dzień, ale też tego nie zrobili, ale i tak startowaliśmy. Pierwszego dnia wypadła z trasy, bo wiązania ustawiłem biorąc pod uwagę bolejące kolano. Nie chciałem ryzykować. W drugim dniu zjechała na 33 miejscu. Po zawodach byliśmy już spakowani i momentalnie pojechaliśmy do Kiruny w Szwecji.

W Kirunie rozegrano dwa slalomy i tryumfowała w nich Jessica Honkonen z Finlandii z rocznika 1989.

- W Kirunie slalom odbywał się na hałdzie

górniczej - mówi M. Wójcik. - Miejscowość leży za kręgiem polarnym i jest miejscem wydobywania rud żelaza metodą odkrywkową. Pierwszego dnia Kasia zajęła 20 a drugiego dnia 23 miejsce. Drugiego dnia powiedziałem, że jedziemy na pełny gaz, było dobrze, ale na płaskim odcinku wypadł jej kijek z ręki. Dojechała jednak 18 bramek do mety zajmując 37 miejsce. W tym drugim przejeździe poszedłem na trasę, żeby widzieć wszystko, a slalom składa się z 65-70 bramek. Patrzyłem na Kasię i byłem zadowolony. Jechała niesamowicie. Zrobiła 10 czas przejazdu i awansowała o 14 pozycji.

Trener jest zadowolony z wyjazdu na cykl zawodów skandynawskich.

- Nie spodziewałem się tak dobrych startów. Obecnie Kasia ma 80,07 punktów FIS. Dla porównania powiem, że gdyby miała 20 punktów mogłaby startować w normalnej Olimpiadzie, a że ma tych punktów więcej, więc zakwalifikowała się na przyszłoroczną Olimpiadę Juniorów w Insbrucku, która rozpoczyna się 15 stycznia 2012 r. Dodatkowo jeszcze wyjeżdżamy do Bormio i tam startować będziemy w slalomie gigancie. Chodzi tylko o zaliczenie zawodów, bo raczej nie ma szans na dobry wynik. Po kontuzji jednak jeszcze dolega kolano. Łącznie przejechaliśmy 5.000 km w śniegu, do tego smutno, ciemno. Jednak w Szwecji i Finlandii wyciągi dla dzieci i młodzieży są za darmo. Tylko żeby chcieli jeździć - nieco rozmarzonym głosem mówi trener M. Wójcik.

Wojsław Suchta



Pierwsza z lewej K. Wąsek, pierwszy z prawej w drugim rzędzie M. Kłoda. Fot. K. Wąsek

POWIATOWE LAURY

Nagrody i wyróżnienia najlepszym sportowcom naszego powiatu wręczył przewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego Stanisław Kubicius oraz starosta cieszyński Jerzy Nogowczyk.

Nagrody finansowe otrzymało sześciu sportowców m.in. Adam Małysz i Kajetan Kajetanowicz, a wyróżnienia 28, m.in. reprezentanci naszego miasta. Wśród nich była: Martyna Cyganek – tyczkarka z MKS

„Ustroń”, członkini kadry narodowej, jej klubowy kolega - Michał Kłoda, zwycięzca Halowych Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, członek kadry narodowej, posiadacz I klasy sportowej. Również Marek Konowół – trener i działacz naszego MKS-u, który od ponad 20 lat zajmuje się lekką atletyką, zdobywając szereg medali mistrzostw Polski. Zawodniczką innej dyscypliny sportowej jest kolejna wyróżniona - Katarzyna Wąsek, reprezentantka Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria”, mistrzyni Polski w narciarstwie alpejskim. Uhonorowano również najlepsze szkoły, czyli: SP Górki Wielkie, SP-2 Brenna, SP Pogwizdów, gimnazja: z Górek Wielkich, Goleszowa i nr 4 ze Skoczowa oraz II LO im. Kopernika Cieszyń, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Skoczowie, ZSO w Wiśle. (m)

1990 r.



CAŁODOBOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
FIRMA
„DŁUGOLEŃSKI”
Międzynarodowy transport zwłok

43-450 Ustroń, ul. Grażyńskiego 1
tel. 502 09 62 06

43-300 Bielesko-Bala, ul. Wisłok 1 A/2
tel. 33 815 06 26

43-365 Wilkowice, ul. Żywiecka 65
tel. 502 09 62 36

ŚWIĄTECZNY KIERMASZ

RĘKODZIEŁO I KSIĄŻKI

Muzeum Ustrońskie zaprasza jak co roku na przedświąteczne zakupy. W ramach akcji „Książka najwartościowszym prezentem gwiazdkowym” można nabyć najnowszy „Kalendarz Ustroński” oraz książkę o Kuźni Ustroń, która cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem, a także kilkanaście innych wydawnictw regionalnych.

Tradycyjnie zapraszamy na kiermasz świąteczny, na którym oferujemy rękodzieło: koronkowe aniołki, gwiazdki, bałwanki i wiele innych ozdób choinkowych.

ARTYSTYKA WYSTROJU WNETRZA
MARKO
ul. Cieszyńska 1
tel. 033 854-33-34

**podłogi, drzwi,
rolety, plisy,
boazerie,
korek, karnisze,
siding**

pożyczka
Tylko do 17 grudnia
w Kasie Stefczyka możesz otrzymać
pożyczkę **z najniższym oprocentowaniem!**

RRSO dla kwoty 1 tys. zł na 12 miesięcy wynosi 19,85%.
Szczegóły dostępne w placówkach.

KASA STEFCZYKA

www.kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
USTROŃ, ul. Daszyńskiego 14, tel.: 33 858 04 38, 33 858 06 82, 693 790 117

eurobank

**obniżyliśmy
oprocentowanie**

-30%

weź kredyt gotówkowy, na co tylko chcesz

Zapraszamy do placówki eurobanku: Cieszyn, ul. Stary Targ 6.

zadzwon
19 000 www.eurobank.pl

Koszt połączenia wg stawki operatora.
Promocja „oprocentowanie obniżone o 30%” dotyczy kredytów od 500 zł do 20 000 zł, rozdanych na maks. 60 rat i dostępne jest dla osób nie posiadających w Euro Banku S.A. zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów gotówkowych, w tym również kredytu konsolidacyjnego. RRSO na dzień 01.10.2011 r. dla kwoty do wypłaty 8 000 zł rozdanej na 12 miesięcy bez ubezpieczenia z prowizją i opłatą przygotowawczą (łącznie 3%) z oprocentowaniem 19,85% wynosi 18%, a z ubezpieczeniem na życie i Medical Assistance i oprocentowaniem 11,9% wynosi 26,1%. Informacja o warunkach i warunkach oraz Regulamin promocji są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach banku. Promocja trwa do 17.12.2011 r.

PROGRAM REGIONALNY
Narodowy Fundusz Regionalny

Śląskie
Prezydium sejmiku

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

„Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.
Informacje źródłowe na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 znajdują się na stronie www.slaskie-region.pl

CENTRUM POD JEDNYM DACHEM – REWITALIZACJA BYŁEJ SZKOŁY PRZY RYNKU W USTRONIU WRAZ Z OTOCZENIEM

Miasto Ustroń w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 zrealizowało projekt pn. „Centrum pod jednym dachem – rewitalizacja byłej szkoły przy rynku w Ustroniu wraz z otoczeniem” współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Projekt polegał na wyremontowaniu kompleksu zabudowań przy ulicy Rynek 4, składającego się z dwóch jednopiętrowych budynków skomunikowanych ze sobą poprzez łącznik, obsługiwanych jedną klatką schodową budynku starszego, z 1902 r., poprzez wykonanie nowej elewacji budynków, odrestaurowanie zabytkowego frontu budynku, remont klatki schodowej i wymianę stolarki okiennej. Ponadto wykonano kompleksową rewitalizację i zagospodarowanie terenu wokół kompleksu budynków polegającą na wykonaniu parkingów, oświetlenia, boiska do koszykówki, małej architektury oraz obsady zielenią. Jednak największą atrakcją projektu jest wykonanie muralu o powierzchni ok. 500 m² na budynku od strony ulicy A. Brody, przedstawiającego wnętrze biblioteki będącego jednym z największych malowideł ściennych w Polsce. Całkowita wartość projektu to 2.230.701,68 zł, z czego 85%, tj. 1.895.873,35 zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Odbudowany budynek przy Ryнку 4 w Ustroniu

Mural na A. A. Brody w Ustroniu



Gdzie to ludzie nie urządał wysypiska.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki.
(33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel grostek, transport. 518-201-189.

KOMANDOR-Ustron, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Pokój do wynajęcia, 33/854 71 37, 665 875 678.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, komputery, 607-912-559.



Kupię kolejki PIKO, HO, TT. Klocki LEGO, 790-467-020.

PYSZNE MIĘSKO - kaczki, gęsi, króliki, koguty, perliczki, kurczaki, kury i kaczki rosółowe, baranina. WSZYSTKO Z DOMOWEGO CHOWU, marchew, buraki i jaja domowe, 510 334 100.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię, 502 685 400.

Części do samochodów osobowych i ciężarowych, super ceny poleca i zaprasza FIRMA FOTA Bielsko, Karpacza 22, tel. 33-8189100, kom-606912567.

Angielski - lekcje, 609 533 511.

Sprzedam wózek inwalidzki, 609 533 511.

Karczma Jaszowianka przyjmuje zamówienia na domowe pierogi (z kapustą i grzybami, mięsem, ruskie) w cenie 15zł/kg. Kontakt 607 453 598 lub 607 453 499.

USTRON - SPRZEDAM kawalerkę - tel. 883 027 779.

Sprzedam nową, nieużywaną kuchenkę mikrofalową Severin MW9678-800W, grill, ruszt - 199zł, 667 054 667.

Sprzedam drewno opałowe - buk, 797 285 447.

DYŻURY APTEK

15-16.12	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
17-18.12	111	ul. Skoczowska 111	tel. 856-70-66
19-20.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
21-22.12	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 16.12 II Konkurs WYROBÓW KULINARNYCH NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA, MDK „Prażakówka”.
- 17-18.12 godz. 10.00-18.00 - Jarmark Bożonarodzeniowy, Rynek.
- 17.12 godz. 16.00 Koncert Bożonarodzeniowy Występ chórów wyznaniowych oraz EL „Czantoria”, Rynek.
- 18.12 godz. 16.00 Koncert Bożonarodzeniowy Występ ER „Równica”, Rynek.

USTRONSKA dziesięć lat temu

2 grudnia 2001 „Równica” zdobyła I miejsce i Grand Prix ósmej edycji festiwalu „Śląskie Śpiewanie”. Występ zespołu na koncercie galowym w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze został przyjęty owacyjnie. Dla Renaty Ciszewskiej, kierownika artystycznego, choreografa, a przede wszystkim - serca i duszy Zespołu, był to kolejny dowód, że jej dzieci są wspinałce.

* * *

6.12.2001 r. Interweniowano w Urzędzie Miasta, skąd wyprowadzono nietrzeźwego mężczyznę, zakłócającego porządek publiczny. Przewieziono go na komendę policji w Ustroniu i poddano badaniu alkomatem. Wynik - 0,65 prom. Mężczyznę tego przewieziono do domu i wezwano następnego dnia na komendę straży miejskiej. Został ukarany mandatem.

* * *

Na ul. Sanatoryjnej na Zawodziu, od miesięcy zainteresowanie przechodniów budziły, stopniowo powiększające się, pęknięcia w asfaltowej nawierzchni jezdni. Z czasem prowizorycznie odgrodzony od reszty ulicy teren zaczął się widocznie zapadać. (...) Wiercono kilkumetrowe otwory na betonowe pale zbrojone w osuwającym się nasypie, następnie te pale zostały zwieńczone zbrojonym ocepem żelbetowym. W tej chwili zostanie wybrany cały korpus, warstwa nośną z tej części osuwającej się drogi, chodnika, następnie zostanie odtworzona nawierzchnia, zrobiona kanalizacja deszczowa oraz chodnik od mostu do parkingu. Całkowity koszt naprawy osuwiska wynosi ok. 250 tys. zł. Naprawa ta musi się zakończyć jeszcze w grudniu, ponieważ warunki zimowe mogłyby spowodować osunięcie się drogi.

* * *

- Zatoki autobusowe są jednym z elementów programu Rady Miasta, zakładającego m.in. wyprowadzenie ruchu kołowego z rynku - przypomina Andrzej Siemiński. - Aby to umożliwić trzeba się wcześniej przygotować. Budowa zatok jest jednym z elementów, poprzedzających podstawowe roboty na rynku. Konieczne jest przygotowanie stanowisk jako przystanków autobusowych w kierunku Wisły, Skoczowa i Cieszyńska. Koszt czterech powstających zatok wyniesie ok. 170 tys. zł. Ponieważ już w listopadzie spadł śnieg, nastąpiło pewne opóźnienie w robotach.

* * *

Jadący „maluchem” Kajetan Kajetanowicz z pilotem Aleksandrą Masiuk zajęli pierwsze miejsce w swej grupie, a 25 w klasyfikacji generalnej rajdu Cieszyńska Barbórka. Startowało 156 załóg. Byli też najlepszą załogą z naszego powiatu wygrywając z rajdowcami jadącymi wiele lepszymi samochodami. (...) W ubiegłym roku zaczęli jeździć w konkursowych jazdach samochodem, a osiągnięte wyniki pozwoliły im zdobyć licencję rajdową. Od początku jeżdżą tym samym fiatem 126 liczącym już sobie szesnaście lat. - Pieniędzy włożyłem w ten samochód cztery razy więcej niż jest wart. To kosmiczne pieniądze jak na „malucha” ponad dziesięć tysięcy, ale trudno byłoby go sprzedać nawet za połowę ceny - twierdzi K. Kajetanowicz. - Tymczasem same opony na ten rajd kosztowały nas 1000 zł.

Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Przechodnie prezenty

Trwa szaleństwo przedświątecznych zakupów. W niektórych sklepach jedna czwarta obrotów wypada właśnie na grudzień. Dotyczy to w szczególności sklepów handlujących przedmiotami, które są kupowane na świąteczne prezenty. To stamtąd wychodzą klienci obładowani ładnie zapakowanymi paczkami, kryjącymi tajemnice świątecznych prezentów. Im większa rodzina, im więcej jest osób do obdarowania, tym więcej jest tych paczek...

Przy okazji uświadamiamy sobie, że kupienie właściwych, oczekiwanych i trafionych prezentów, nie jest łatwym zadaniem. Trudno wybrać prezent dla kogoś, kogo już wielokrotnie obdarowywaliśmy. I to nie tylko z okazji świąt ale także przy urodzinach, imieninach i wielu innych okazjach. Bywa więc, że z przerażeniem stwierdzamy, że dobre pomysły na prezenty już się nam skończyły. Nie wiemy co mamy kupić tym razem... Chodzimy po sklepach i nie możemy się zdecydować. Mijają dni, coraz bliżej do świąt, a my wciąż nie mamy prezentów dla wszystkich osób, które chcemy obdarować... Na początku grudnia pocieszamy się myślą, że mamy jeszcze wiele czasu

na zakupy. Jednak ten czas szybko mija a w podjęciu decyzji i dokonaniu zakupu przeszkadzają pojawiające się wątpliwości; a to dana rzecz jest za droga lub za tania, nie w tym rozmiarze czy w wymyślonym przez nas kolorze, a może jeszcze znajdziemy coś ciekawszego...

A do tego dochodzi jeszcze obawa, że możemy komuś podarować to samo, co już kiedyś, może właśnie w minionym roku, już podarowaliśmy. Przyznam, że nam się to kiedyś zdarzyło. I nie powiem, że było nam przyjemnie, gdy obdarowany przez nas znajomy uśmiechnął się i powiedział, że wie, co to za prezent, bo poprzednim razem dostał od nas taki sam. Jedynym naszym usprawiedliwieniem było to, że stało się to w czasach, kiedy w naszym kraju wybór był niewielki, prawie żaden i kupowało się to, co akurat można było kupić... Dzisiaj mamy ogromny wybór, ale nie znaczy to wcale, że na pewno się nie pomyliły i będziemy chcieli kogoś obdarzyć po raz drugi takim samym prezentem... Właściwie należałoby prowadzić notatki dotyczące tego, czym i kogo obdarzyliśmy albo też mieć doskonałą pamięć bądź kogoś, kto będzie pamiętał za nas. Sami mieliśmy kiedyś bliską znajomą, przyszywaną ciocię, która dokładnie pamiętała co, komu i kiedy daliśmy, ale też, co i od kogo otrzymaliśmy. I ona chroniła nas przed niezręcznymi wpadkami... Niestety tej cioci już dawno nie ma i musimy sobie radzić sami. A przyznam, że na moją pamięć w tych sprawach nie mogę liczyć. Płata mi

czasem dziwne figle, kiedy wpadam na doskonały pomysł i okazuje się, że na ten pomysł nie tylko już dużo wcześniej wpadłem, ale też go wykorzystałem. Choćby wtedy, gdy wymyśliłem tytuł dla mojej nowej książki, a Żona powiedziała mi, że już parę lat temu wydałem książkę pod takim właśnie tytułem...

Kolejnym problemem przy kupowaniu prezentu jest obawa, że kupimy coś, czego osoby które tym chcemy obdarować tego nie chcą, nie jest im to potrzebne czy nie będzie im się to podobać. Zapewne największą krzywdę można w ten sposób wyrządzić psom, kotom czy innym zwierzętom darowanym osobom, które nie chcą mieć u siebie żadnych zwierząt. Natomiast nietrafione przedmioty zostają odłożone na półkę, na którą odkładane są rzeczy niechciane i niepotrzebne. Zdarza się, że takie rzeczy wykorzystywane są jako... prezenty przechodnie. Obdarowani dają ją komuś innemu, a ten inny znowu następnemu i tak dalej... Bywa też, że przedmioty te pojawiają się wielokrotnie na różnych loteriach fantowych...

Zwyczaj wzajemnego obdarowywania się jest zapewne piękny i godny pielęgnowania. Przynosi on wiele radości zarówno dającym prezenty, jak i obdarowywanym. A im bardziej trafiony jest dany prezent tym większa jest ta obustronna radość. Należy więc sobie życzyć, abyśmy zawsze trafiali ze swymi prezentami. I z tymi, które dajemy i z tymi, które otrzymujemy.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (110)

1. Czas grudniowej zimy to pora, gdy dzień jest krótki i szybko zapada zmrok. Warto więc zastanowić nad doświadczeniem ciemności i ich symboliką.

2. Doświadczenie ciemności naprowadza na intuicję trudne do przekazania w ludzkim języku. Janusz St. Pasierb (1929-1993; poeta, historyk sztuki, teolog) opisuje doświadczenie ciemności: „siedzieć w ciemnościach, tak jak się mówi: siedzieć w więzieniu. Bo w ciemnościach trudno się poruszać, nie wiadomo dokąd iść. Jest ciemność cierpienia fizycznego i duchowego. Ciemność osamotnienia, osaczenia, beznadziejności. Ciemność klęski. Jest ciemność, która spada na człowieka jak nagły zmierzch, ciemność zadana człowiekowi, okrutna jak wydarcie oczu”. Wskazane są tu negatywne aspekty doświadczenia ciemności. Ale ciemności interpretuje się też jako efekt oślepiającego światła albo jako drogę oczyszczenia prowadzącą do światła.

3. Obrazy światła niosącego ciemność i ciemności prowadzących do światła są różnie rozwijane w myśli filozoficznej i religijnej, posiłkującej się obrazami bliskimi mistycznym wizji. Znaczenie przypisane światłu niosącemu ciemność jest zależne od przyjętego modelu rzeczywistości, w którym przesądza się o tym, czy to, co w ciemnościach się skrywa, traktuje się jako

realne, czy tylko jako pouczającą fikcję i metaforę.

3.1. Paradoxs światła niosącego ciemność odczytuje się jako informację o tajemnicy ukrytej u podstaw rzeczywistości, której dostrzeżenie i intelektualne ogarnięcie przekracza zdolności poznawcze człowieka. Obraz światła niosącego ciemność zawiera w sobie wezwanie do otwarcia się człowieka na to, co ukazuje mu światło, nawet gdy doprowadzi do pograżenia się w ciemnościach. Powiada się, że z punktu widzenia wieczności człowiek jest w ciemnościach i tylko niesłusznie mniema, iż osiągnął właściwe światło.

3.2. Opisując drogę filozoficznych poszukiwań, Bertrand Russell (1872-1970), filozof nauki, którego analizy (m.in. podstaw matematyki) uchodzą za wzór racjonalności dociekań, wyraża pragnienie, aby „stanać na krawędzi świata i zerknąć w ciemność po drugiej stronie i dojrzeć trochę więcej niż inni widzieli pośród niezwykłych kształtów tajemnicy, która zamieszkuje tę nieznaną”. Chęć zerknięcia w ciemność i zobaczenia więcej, chęć spojrzenia w samo światło, wydaje się nieodłączna od filozoficznych dążeń. Lecz różnie są rozumiane „niezwykłe kształty tajemnicy”, które chce się dojrzeć stając wobec granic poznania („na krawędzi świata”) i zerkając w ciemność. Różnie określa się granice poznania i różnie pojmuje się światło, które ma się z ciemnością mierzyć.

4. Obraz ciemności rozważa Edyta Stein (Teresa Benedykta od Krzyża, 1891-1942; zamordowana w Auschwitz-Birkenau). Rozpatrując sens obrazu nocy łączy ona refleksję z mistyką karmelińską.

4.1. Człowiek postrzega noc jako naturalne zjawisko, stale towarzyszącego jego egzystencji – stwierdza Stein. Noc przeżywa się jako przeciwieństwo światła. Jednak nie można o niej powiedzieć, iż jest „przedmiotem we właściwym znaczeniu tego słowa: nie stoi przed nami i nie ma w sobie oparcia”. Nie można też o niej powiedzieć, iż jest „obrazem, jeśli się przez to rozumie postać widzialną”. Noc jest niewidzialna i bezpostaciowa, a uważa się ją za prawdziwą: „Jest nawet bliżej nas niż wszystkie rzeczy i kształty”. Noc jest istotnie związana z ludzkim istnieniem.

4.2. Noc, jako przeciwieństwo światła, nie ukazuje widzialnych właściwości rzeczy, „noc pochłania je i zdaje się także pochłaniać nas”. Jednak nie wywołuje nicości: „Nie można powiedzieć, że to, co się w niej zatopi, jest niczym; to przecież pozostaje, istnieje, choć nieokreślone, niewidzialne i bezpostaciowe jak sama noc, albo też ocienione, widmowe, i dlatego groźne”. Doświadczenie pochłonięcia przez noc ukierunkowuje ludzką uwagę na to, co niewidzialne i to, co bywa groźne dla widzialnego porządku. Noc zmienia sposób bycia, bo rzeczy jawią się jako nieokreślone. Noc ukazuje ograniczoność ludzkich zmysłów: „noc sama wchodzi w nasze wnętrza”. Noc odbiera człowiekowi oparcie się na zmysłach: „hamuje nasze ruchy, osłabia siły, wpędza nas w samotność i upodabnia nas do cieni i widm”.

5. Noc ukazując, że człowiek istnieje podobnie jak znikający cień, jakby widmo wśród innych zjawisk, skłania do pogłębionej refleksji nad sensem ludzkiej egzystencji.

Marek Rembierz



Cały czas na potrójnym bloku.

Fot. W. Suchta

III LIGA **PLAGA KONTUZJI**

TRS Siła Ustroń - UKS „Quo Vadis” Makoszowy 0:3 (19, 22, 19)

Kolejny mecz Siła przegrywa, a trener narzeka na niepełny skład. Znowu przeciwnicy potrzebowali zaledwie godziny, by wygrać w trzech setach. Siła jedynie w pierwszej części drugiego seta prowadziła, ale tylko do stanu 13:13. Potem Makoszowy zdobywają przewagę i wygrywają. Poza tym krótkim epizodem z początku drugiego seta, mecz miał jednostronny przebieg. Makoszowy zdobywały przewagę i bezpiecznie ją utrzymywały. W Siłę, co trochę dziwi, wiele nieporozu-

mień w grze zawodników i stąd łatwo traczone punkty. Mimo wszystko Siła ma potencjał pozwalający liczyć na punkty w kolejnych meczach i utrzymanie się w III lidze.

Trener Quo Vadis **Andrzej Taca**: - Wynik mówi sam za siebie. W tym dniu byliśmy drużyną lepszą, bardziej dojrzałą. Nie wiedzieliśmy czego się spodziewać w Ustroniu, bo nigdy nie mieliśmy kontaktu z drużyną Siły. Jechaliśmy więc w ciemno. Podczas spotkania okazało się, że przeciwnika łatwo rozszyfrować

i ustawiliśmy blok pod dwóch atakujących Siły. Do tego dobra zagrywka, przyjęcie i nie robiliśmy błędów własnych. Zdarzało się nam rozegrać lepsze mecze. Jednak spokojnie graliśmy swoje i najważniejsze, że mamy trzy punkty. Jesteśmy w IV lidze beniaminkiem, celem jest utrzymanie, dlatego każdy punkt jest ważny. Mieliśmy szansę na awans do pierwszej trójki, niestety mamy okrojony skład, dobrą szóstkę i jeżeli ktoś wypada, gra się ciężko. Nie myśleliśmy jeszcze o awansie, ale chciałem by się ograli z lepszymi. Po drugie pierwsza trójka jest tańsza, mniej meczy i krótsze wyjazdy.

Trener Siły **Zbigniew Gruszczyk**: - Nie da się grać bez środka. U mnie brakowało trzech środkowych - dwóch kontuzjowanych, jeden nie mógł przyjść. Mecz jak najbardziej do wygrania, na styku. Zabrakło jednak detali. Z konieczności rozgrywanego musiałem postawić na pozycji przyjmującego. Trapią nas kontuzje i niestety zespół się posypał. Nie wiem jak dotrwamy do końca sezonu, bo kontuzje są dosyć poważne i nie mogę liczyć na tych chłopaków. Szkoda, bo punkty bardzo by się przydały. Twierdzę, że dziś nie byliśmy zespołem gorszym, natomiast odczuwalny był brak niektórych zawodników. Musieliśmy grać na potrójnym bloku, bo środek u nas nie istniał.

Wojsław Suchta

1	AZS ATH Bielsko-Biała	23
2	UKS "QUO-VADIS" Makoszowy	22
3	KS Halny Węgierska Góra	20
4	MTS As Myszków	20
5	UKS PIK Katowice	16
6	TRS Siła Ustroń	14
7	TKKF Czarni Katowice	12
8	MUKS Michałkowice	8
9	BBTS Włókniarz Bielsko-Biała	6
10	SiKReT Gliwice	3



Tenisści z UKS Beskidy.

Fot. W. Suchta

ZAGRAJĄ O FINAŁ

W hali tenisowej w Ustroniu rozegrano jeden z półfinałów międzywojewódzkich młodzików, w którym wystąpiła para z UKS Beskidy Ustroń Łukasz Koziełski i Jakub Grzegorzczak, a ich przeciwnikami byli młodzi tenisści z UKT „Yonex” Trzebinia. Nasza para najpierw zwyciężyła w grze podwójnej 6:0 i 6:4 z Bartoszem Kurkiem i Michałem Lempartem, później rozegrano gry pojedyncze i nasi znowu byli lepsi. Ł. Koziełski wygrał 6:2 i 6:3 z B. Kurkiem, natomiast J. Grzegorzczak pokonał Jakuba Grucha 6:3 i 6:3. Tym samym cały mecz wygrali 3:0 i w finale spotkają się w Tarnowie z tenisistami z UKS Czarna. Jeśli wygrają w Tarnowie awansują do drużynowych mistrzostw Polski. (ws)

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Roźnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.12.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 19.12.2011 r.